



TYGODNIK SALWATORSKI

18.02.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 7 (1208) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ



"Kuszony przez diabła"

W numerze:

- *Wielki Post - Orędzie Ojca Świętego Franciszka i List pasterski metropolity krakowskiego*
- *Kościół stacyjny • Katedry świętego Piotra, Apostoła*
- *Pustynie • Ferie w mieście - tydzień drugi*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gętlek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
ślanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Wielki Post rozpoczął się i trwa już od kilku dni. Jego pierw-
szym symbolem, który nam się ukazuje jest pustynia. To na pu-
stynię właśnie wychodzi Jezus, aby przeżyć czas nie tylko jedno-
ści z Bogiem, ale także walki z tym, co złe. Zostaje bowiem ku-
szony przez Szatana, którego zwycięża. W ten sposób Jezus po-
kazuje nam trzy rzeczy. Po pierwsze, zło jest realne i uniwersal-
ne. Jezus zderzył się ze złem spersonifikowanym, czyli z szata-
nem. Pomimo, iż Jezus jest Bogiem-człowiekiem, podobnym do
nas we wszystkim oprócz grzechu, doświadczył także działania
Złego. Każdy zatem jest zagrożony grzechem – nawet był nim za-
grożony Jezus, choć trudno było sobie wyobrazić, że go popełni.
Po drugie, Jezus zderza się z niebywałą inteligencją szatana. Ła-
two zauważyć, że w pokusach, które są przedstawiane Chrystu-
sowi z pozoru nie ma nic jednoznacznie złego. Zamiana kamieni
w chleb, rzucenie się z wysokiej góry, czy oddanie symboliczne-
go (niekoniecznie autentycznego) pokłonu szatanowi w zamian
za wszystkie królestwa świata trudno nazwać czymś, co krzyw-
dziłoby kogokolwiek. Zło ujawnia się prawdziwą naturę na dal-
szych etapach. Po trzecie, szatan jednak odstępkuje od Jezusa. I
to nie tylko dlatego, że będąc Bogiem miał większe możliwości
przezwyciężenia pokus, bo przecież nie wykazuje się wobec dia-
bła jakimś nadzwyczajnym znakiem. Jezus po prostu pokazuje, że
można szatana przezwyciężyć zwykłymi sposobami. Trzeba bez-
kompromisowo się mu przeciwstawić, bo jak widać może dać so-
bie spokój z kuszeniem kogokolwiek. Innymi słowy, nie ma czło-
wieka, który będąc zagrożony jakimkolwiek grzechem, nie mógł-
by sobie poradzić z pokusą.

Do walki z grzechem potrzebna jest determinacja i silna wola,
ale ważna jest także siła dobra, która w nas jest. Dlatego wielko-
postnym orężem jest dla nas coś, co kojarzy się dobrze. Mamy
zwrócić uwagę na najważniejsze dobre uczynki, czyli modlitwa,
post i jałmużna. Oprócz tego, że są to środki, które pozwalają na
uczynienie wiele dobrego w życiu wobec bliźnich, to także dają
możliwość skutecznej obrony przed złem. Modlitwa pozwala nam
na kontakt z Bogiem, który jako jedyny ma moc zwyciężyć wszel-
kie zło. Post daje nam możliwość uświadomienia sobie, że mamy
być głodni najważniejszych ewangelicznych wartości; że mamy
jakieś braki, którymi nie jesteśmy w stanie wypełnić własnymi si-
łami. Jałmużna z kolei umożliwia bezinteresowne dawanie w od-
różnieniu od zła, którego jednym z elementów jest interesowne
branie. Warto wyznaczać sobie wielkopostne zadania, by sprawd-
zać siebie, gdzie jesteśmy w drodze do doskonałości.

Wielkopostna refleksja na pewno będzie wspaniale pogłębio-
na poprzez uczestnictwo w tradycyjnych nabożeństwach Wiel-
kiego Postu, jak przeżywająca swój renesans Droga Krzyżowa,
czyli coraz bardziej zapoznavane, ale wciąż obecne w żywej, pol-
skiej pobożności Gorzkie Żale. Warto cały czas uświadamiać so-
bie, że po męce i śmierci Jezusa jest zmartwychwstanie. Przygo-
tujmy się zatem dobrze do świąt Zmartwychwstania Pańskiego
przez wielkopostną refleksję.

redaktor prowadzący
ks. Tomasz Gętlek

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post

6 lutego 2018

„Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu” (Mt. 24,12)

Drodzy Bracia i Siostry!

Ponownie zbliża się Pascha Pana! Aby nas do niej przygotować, Boża Opatrzność daje nam każdego roku Wielki Post, „sakramentalny znak naszego nawrócenia” (1), który zapowiada i urzeczywistnia możliwość nawrócenia się do Pana całym sercem i całym życiem.

Również w tym roku – przez to przesłanie – pragnę pomóc całemu Kościołowi w przeżywaniu z radością i w prawdzie tego czasu łaski; a inspiruję się w tym słowami Jezusa z Ewangelii Mateusza: „Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu” (24,12).

To zdanie zawarte jest w mowie dotyczącej końca czasów, wygłoszonej w Jerozolimie, na Górze Oliwnej, właśnie tam, gdzie rozpocznie się męka Pana. Jezus, odpowiadając na pytanie uczniów, zapowiada wielkie udręki i opisuje sytuację, w jakiej może znaleźć się wspólnota wierzących: w obliczu bolesnych wydarzeń pewni fałszywi prorocy wielu wprowadzą w błąd, tak iż grozić będzie wygaśnięcie w sercach miłości, która jest istotą całej Ewangelii.

Fałszywi prorocy

Słuchamy tego fragmentu i zastanawiamy się: jakie postaci przybierają fałszywi prorocy?

Przypominają oni „zaklinaczy węży”, to znaczy wykorzystują ludzkie emocje, aby zniewalać ludzi i prowadzić ich tam, gdzie chcą. Ileż dzieci Bożych daje się zwieść powabom trwającej parę chwil przyjemności, którą bierze się za szczęście! Ileż mężczyzn i ile kobiet żyje jakby pod urokiem iluzji pieniądza, który w rzeczywistości czyni ich niewolnikami zysku lub niegodziwych interesów! Ileż osób żyje, sądząc, że same sobie wystarczają, i padają ofiarą samotności!

Inni fałszywi prorocy to „szarlatani”, którzy proponują łatwe i natychmiastowe sposoby zaradzenia cierpieniom, środki, które okazują się jednak zupełnie nieskuteczne – jakże wielu młodym ludziom proponowane jest fałszywe remedium w postaci narkotyków, relacji „jednorazowego użytku”, zarobków łatwych, ale nieuczciwych! Jak wielu jest wciąż zaplątanych w sieć życia całkowicie wirtualnego, w którym relacje wydają się łatwiejsze i szybsze, a potem okazują się dramatycznie pozbawione sensu! Ci oszuści, proponujący rzeczy bez wartości, odbierają natomiast to, co jest najcenniejsze, jak godność, wolność i zdolność kochania. To pokusa próżności prowadzi nas do tego, że puszymy się jak paw... i potem się ośmieszamy; a ze śmieszności nie ma powrotu. Nic dziwnego: od zawsze diabeł, który jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44), przedstawia zło jako dobro, a fałsz jako prawdę, aby zmylić serce człowieka. Dlatego każdy z nas jest wezwany do tego, by w swoim sercu rozeznawał i badał, czy jest zagrożony przez kłamstwa tych fałszywych proroków. Trzeba się nauczyć nie zatrzymywać na poziomie bezpośrednim, powierzchownym, ale rozpoznawać to, co zostawia w nas dobry i trwalszy ślad, bowiem pochodzi od Boga i służy rzeczywiście naszemu dobru.

Zimne serce

Dante Alighieri w swoim opisie piekła wyobraża diabła siedzącego na lodowym tronie (2); mieszka on w mrozie stłumionej miłości. Zastanówmy się zatem: w jaki sposób stygnie w nas miłość? Jakie sygnały wskazują nam, że miłość w nas może wygasnąć?

Tym, co gasi miłość, jest przede wszystkim chciwość pieniądza, będąca „korzeniem wszelkiego zła” (1 Tm 6,10); jej następstwem jest odrzucenie Boga, a zatem szukania pociechy w Nim – wolimy nasze przygnębienie niż pokrzepienie Jego Słowa i sakramentów (3). To wszystko przeradza się w przemoc, obracając się przeciwko tym, których uważamy za zagrożenie dla naszych „pewników”, jak nienarodzone jeszcze dziecko, chory starzec, gość będący przejazdem, cudzoziemiec, a także bliźni, który nie odpowiada naszym oczekiwaniom.

Również świat stworzony jest milczącym świadkiem tego oziębienia miłości; ziemia jest zatruta przez odpady, wyrzucane niedbale i dla interesu; morza, które także są zanieczyszczone, muszą, niestety, kryć szczątki licznych rozbitek przymusowych migracji; niebiosa – które w zamyśle Boga wyśpiewują Jego chwałę – są poorane przez maszyny, które zrzucają narzędzia śmierci.

Miłość stygnie również w naszych wspólnotach; w adhortacji apostoelskiej „Ewangelii gaudium” starałem się opisać najbardziej ewidentne oznaki tego braku miłości. Są nimi: egoistyczna gnuśność, jałowy pesymizm, pokusa izolowania się i angażowania w nieustanne bratobójcze wojny, mentalność światowa, która skłania do zajmowania się tylko tym, co pozorne, osłabiając w ten sposób zapal misyjny (4).

Co robić?

Jeżeli zauważamy w sobie i wokół nas opisane przed chwilą oznaki, to właśnie Kościół, наша matka i nauczycielka, wraz z niekiedy gorzkim lekarstwem prawdy proponuje nam w tym okresie Wielkiego Postu słodki środek – modlitwę, jałmużnę i post.

Gdy poświęcamy więcej czasu na modlitwę, pozwalamy naszemu sercu odkryć ukryte kłamstwa, którymi zwozimy samych siebie (5), by ostatecznie szukać pociechy w Bogu. On jest naszym Ojcem i chce, abyśmy mieli życie.

Praktykowanie jałmużny uwalnia nas od chciwości i pomaga nam odkryć, że drugi człowiek jest moim bratem – to, co mam, nie jest nigdy tylko moje. Bardzo bym chciał, żeby jałmużna stała się dla wszystkich prawdziwym, autentycznym stylem życia! Bardzo bym chciał, abyśmy, jako chrześcijanie, brali przykład z apostołów i widzieli w możliwości dzielenia się z innymi naszymi dobrami konkretne świadectwo komunii, jaką żyjemy w Kościele. Odnośnie do tego posłużę się napomnieniem św. Pawła, kiedy zachęcał Koryntian do zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie: „To przyniesie pożytek wam” (2 Kor 8,10). Dotyczy to w sposób szczególny Wielkiego Postu, kiedy to liczne organizacje przeprowadzają zbiórki dla Kościołów i społeczności znajdujących się w trudnych sytuacjach. Jak bardzo bym chciał,

abyśmy również w naszych codziennych relacjach, za każdym razem, kiedy brat prosi nas o pomoc, pomyśleli, że jest to wezwanie Bożej Opatrzności: każda jałmużna jest sposobnością, aby uczestniczyć w Opatrzności Boga względem Jego dzieci; a jeżeli On dziś posługuje się mną, abym pomógł bratu, to czyż jutro nie zatroszczy się także o moje potrzeby – On, który nie daje się prześcignąć w hojności?(6)

Post, na koniec, odbiera siłę naszej przemocy, rozbraja nas i stanowi wielką okazję do wzrastania. Z jednej strony, pozwala nam doświadczyć tego, co odczuwają ludzie, którym brakuje nawet tego, co niezbędnie potrzebne, i których na co dzień dręczy głód; z drugiej strony, wyraża stan naszego ducha, złaźnionego dobroci i spragnionego życia Bożego. Post nas przebudza, powoduje, że stajemy się bardziej wrażliwi na Boga i na bliźniego, budzi na nowo wolę posłuszeństwa Bogu, który jako jedyny zaspokaja nasz głód.

Chciałbym, aby mój głos dotarł poza granice Kościoła katolickiego, aby osiągnął was wszystkich, mężczyzn i kobiety dobrej woli, otwartych na słuchanie Boga. Jeżeli tak jak my jesteście zasmuceni szerzeniem się niegodziwości w świecie, jeżeli niepokoi was lodowacenie paraliżujące serca i działania, jeżeli widzicie, że słabnie poczucie wspólnego człowieczeństwa, przyłączcie się do nas, byśmy razem błagali Boga, by razem z nami pościć i razem dawać, ile możecie, żeby pomóc braciom!

Plomień Paschy

Zachęcam przede wszystkim członków Kościoła, aby z zapalem podjęli drogę wielkopostną, czerpiąc wsparcie z jałmużny, postu i modlitwy. Jeżeli niekiedy wydaje się, że miłość gaśnie w wielu sercach, nie jest tak w sercu Boga! On daje nam wciąż nowe okazje, abyśmy mogli znów zacząć kochać.

Dobrą okazją będzie, również w tym roku, inicjatywa „24 godziny dla Pana”, która jest zachętą do tego, by sakrament pojednania był sprawowany w kontekście adoracji eucharystycznej. W 2018 r. odbędzie się ona w piątek 9 i w

sobotę 10 marca, a inspiracją do niej będą słowa z Psalmu 130,4: „Ty udzielasz przebaczenia”. W każdej diecezji przynajmniej jeden kościół pozostanie otwarty przez 24 godziny bez przerwy, co stworzy sposobność do modlitwy adoracyjnej i do spowiedzi sakramentalnej.

W noc Zmartwychwstania Pańskiego będziemy na nowo przeżywać sugestywny rytuał zapalenia paschału: światło, odpalone od „nowego ognia”, stopniowo rozproszy mrok i oświecili zgromadzenie liturgiczne. „Niech światło Chrystusa, chwalebnie zmartwychwstałego, rozproszy ciemności naszych serc i umysłów” (7), abyśmy wszyscy mogli na nowo przeżyć doświadczenie uczniów z Emaus – słuchanie Słowa Pana i karmienie się Chlebem eucharystycznym sprawi, że nasze serce będzie mogło znów płonąć wiarą, nadzieją i miłością.

Błogosławię wam z serca i modłę się za was. Nie zapomnijcie modlić się za mnie.

Franciszek

Watykan, 1 listopada 2017 r.

Przypisy:

1. Mszał rzymski, I Niedziela Wielkiego Postu, Kolekta.
2. „Cesarz, władający nad krainą nędzy,/ Z lodu wysterczał do połowy łona, Piekło, XXXIV, 28-29, przekł. Edward Porębowicz.
3. „To kuriozalne, ale często boimy się pocieszenia, tego, że zostaniemy pocieszeni. Co więcej, czujemy się bezpieczniejsi w smutku i strapieniu. Czy wiecie, dlaczego? Bo w smutku czujemy się prawie głównymi postaciami. Natomiast w pocieszeniu główną postacią jest Duch Święty” (rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 7 grudnia 2014 r., w: „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, n.1/2015, s. 58.
4. Nn. 76-109.
5. Por. Benedykt XVI, Enc. Spe salvi, 33.
6. Por. Pius XII, Enc. Fidei donum, III
7. Mszał rzymski, Wigilia Paschalna, Liturgia światła.

List pasterski metropolity krakowskiego arcybiskupa Marka Jędraszewskiego na Wielki Post 2018 roku

Ukochani Archidiecezjanie!

„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). Tak właśnie brzmią pierwsze słowa Chrystusa, jakie św. Marek zawarł w swej Ewangelii. W jakiejś mierze stanowią one jej podstawowe przesłanie.

Mamy zatem najpierw uwierzyć w Ewangelię. Jej zasadniczą treść wyjaśniał nam św. Piotr w swoim Pierwszym Liście, pisząc, że Chrystus „umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby [nas] do Boga przyprowadzić” (1 P 3, 18a). Został On „wprawdzie zabity na ciele”, ale trzeciego dnia zmartwychwstał, „powołany do życia Duchem” (por. 1 P 3, 18b). Obecnie „jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Władze, i Moce” (1 P 3, 22).

Ta Ewangelia, czyli Dobra Nowina o zbawieniu, jakiego dokonał Jezus Chrystus, domaga się od nas nie tylko czysto intelektualnego uznania i przyjęcia, ale także zmiany naszego dotychczasowego sposobu myślenia i postępowania.

Domaga się zatem wewnętrznego, niekiedy wprost radykalnego nawrócenia. Kiedy więc Chrystus dzisiaj, w Pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu, woła do nas: „Nawracajcie się!”, pragnie, abyśmy, po odrzuceniu już na chrzcie „dawnego człowieka” (por. Ef 4, 22), konsekwentnie szli drogą Ewangelii.

Drodzy Archidiecezjanie!

Patrząc na prawie już dwa tysiące lat trwające dzieje Kościoła, bez trudu odnajdujemy w nich wspaniałe przykłady ludzi, którzy z całą powagą wzięli sobie do serca Chrystusowe wezwanie: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!”. Do ich grona należy Służebnica Boża Hanna Chrzanowska, świecka pielęgniarka, której beatyfikacja będzie miała miejsce już niedługo, w sobotę 28 kwietnia br. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. Urodziła się w 1902 roku w Warszawie, jednakże większość swojego życia spędziła w Krakowie. Dzieciństwo i młodość przeżyła w okresie zaborów i w czasie pierwszej wojny świa-

towej. Jej powołanie do służby pielęgniarskiej rozwinęło się w okresie międzywojennym. Kiedy wybuchła druga wojna światowa, zgłosiła się jako wolontariuszka do pracy w Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej działającym pod przewodnictwem abp. Adama Stefana Sapiehy, a następnie uczestniczyła w pracach Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Sekcji Pomocy Wysiedlonym jako kierownik działu opieki domowej, później jako przewodnicząca Sekcji Opieki nad Przesiedlonymi i Uchodźcami. Po zakończeniu wojny, w trudnych czasach komunizmu, cały swój czas i wszystkie swoje zdolności poświęcała nie tylko dziełu niesienia pomocy chorym, ale także zawodowej i równocześnie duchowej formacji pielęgniarek.

Praca na rzecz chorych i potrzebujących wyrastała z jej naturalnej wrażliwości na drugiego człowieka, jednakże początkowo bez jakiegokolwiek odniesienia do inspiracji religijnych. Po latach, w swoim Pamiętniku wyznała: „Wzrastałam w atmosferze pomocy drugim. (...) A teraz rzecz ważna, najważniejsza, zasadnicza. Nigdy nie słyszałam - ja, która wzrosłam w atmosferze dobroczynności i dobroci, że się ją pełni dla miłości Boga i z miłości Boga. Nigdy nie powiedziano mi, że mam być dobra z powodu Boga i dla Boga. (...) Były to nakazy obowiązku". Trudno się zresztą temu dziwić, skoro wzrastała w domu, który był pozbawiony religijnej atmosfery. „Oboje rodzice - pisała w Pamiętniku - byli wtedy niewierzący: i moja matka (w paszporcie wyznania ewangelicko-augsburskiego) długie lata w mękach ateistycznego pesymizmu i mój ojciec (w paszporcie rzymski katolik) pozytywistyczny wówczas liberał". Dopiero osobiste spotkanie z ogromem ludzkich cierpień w czasie drugiej wojny światowej sprawiło, że stopniowo zaczęła odchodzić od czysto świeckiego patrzenia na konieczność udzielania pomocy innym. Zaczął dokonywać się w niej wewnętrzny przełom. Wiara w Boga, objawionego nam przez Jezusa Chrystusa, zaczęła coraz bardziej przenikać jej sposób rozumienia sensu swego życia i pielęgniarskiej posługi. Hanna Chrzanowska zaczęła się codziennie modlić, z kolei modlitwa pozwalała jej odkrywać znaczenie Eucharystii. Prawdziwie głęboko zwrot duchowy nastąpił w okresie powojennym, do czego przyczyniły się częste wyjazdy do Tyńca i żywy kontakt z duchowością benedyktyńską, zwłaszcza poprzez uczestnictwo w obchodach Świętego Triduum Paschalnego. Prawda o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, czyli istota przesłania Ewangelii, kazała jej w zupełnie innym świetle spojrzeć na problemy ludzi cierpiących i umierających, z którymi na co dzień spotykała się w swej pracy jako pielęgniarka. Kiedy rok przed śmiercią wygłaszała referat na temat zaangażowania na rzecz osób, które obłożnie chore, częstokroć w opuszczeniu i samotności, przebywały w swych domach, wyznała: „U podstaw koncepcji naszej pracy od samego początku leżał motyw religijny. Pomoc w niesieniu krzyża chorym, a w nich Chrystusowi". W cierpiącym człowieku dostrzegała rysy cierpiącego Chrystusa, a równocześnie pielęgniarską służbę temu człowiekowi pojmowała jako osobistą odpowiedź na Boże powołanie. To właśnie przekonanie pozwoliło jej powiedzieć: „Fakt naszego wyboru zawodu, nasza akceptacja służby, o ile jesteśmy katolikami, to akceptacja powołania przez Boga".

Hanna Chrzanowska była inicjatorką opieki pielęgniarskiej, którą - jej zdaniem - należało rozwijać w ramach życia parafialnego. Dlatego też postulowała, aby księża proboszczowie rozszerzali opiekę nad chorymi przebywającymi w domach znajdujących się na terenie ich parafii. W wyniku jej starań wprowadzono możliwość odprawiania Mszy świętych w domach osób obłożnie chorych. Jest rzeczą godną przypomnienia, że w roku 1960, w okresie Wielkiego Postu, wraz z nią odwiedził domy trzydziestu pięciu chorych biskup krakowski Karol Wojtyła. Hannie Chrzanowskiej bardzo zależało także na tym, aby chorzy, oprócz pomocy duchowej i materialnej, mieli również zabezpieczoną pomoc ze strony pielęgniarki przychodzącej do ich domów. Zapoczątkowała zatem ten system pomocy, który dzisiaj nazywamy hospicjum domowym.

Ostatnie lata jej życia były naznaczone osobistym cierpieniem, związanym z chorobą nowotworową. Zmarła 29 kwietnia 1973 roku. Żegnając ją na cmentarzu rakowickim w Krakowie, kardynał Wojtyła powiedział między innymi: „Dziękujemy Ci, Pani Hanno, za to, że byłaś wśród nas; że byłaś taka, jaka byłaś. Dziękuję Ci za to opiekunki chorych, siostry zakonne, pielęgniarki, młodzież akademicka - cały Kościół krakowski. Dziękuję Ci za to, jako biskup Kościoła krakowskiego. Byłaś dla mnie ogromną pomocą i oparciem. A raczej dziękujemy Bogu za to, że byłaś wśród nas taka, jaka byłaś - z tą Twoją wielką prostotą, z tym wewnętrznym spokojem, a zarazem z tym wewnętrznym żarem; że byłaś wśród nas jakimś wcieleniem Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze; zwłaszcza tego, kiedy mówił: Błogosławieni miłośnierni. Dziękujemy Panu Bogu za to życie, które miało taką wymowę, które pozostawiło nam takie świadectwo; tak bardzo przejrzyste, tak bardzo czytelne...".

Ukochani Archidiecezjanie!

Postać Sługi Bożej Hanny Chrzanowskiej, a już niedługo Błogosławionej świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła, głęboko wpisuje się w obchodzoną w tym roku setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów. Urodziła się w czasach rozbiorów, przez dwadzieścia lat radowała się wolną Polską, doświadczyła tragedii drugiej wojny światowej, na koniec zmagiała się o ducha prawdziwie bratniej miłości w trudnych czasach komunizmu, który usiłował wyrwać wiarę z serc Polaków. Swoim życiem pokazywała, jak nieustannie trzeba zmagać się o utrzymanie w sobie i przekazywanie innym daru wolności. Pod tym względem jest wspaniałym wzorem na dzisiejsze czasy, kiedy to pod hasłami wolności absolutnej pragnie się nas na nowo zniewolić i pozbawić prawdziwej wolności. Nie wolno nam, Drodzy Bracia i Siostry, zapomnieć o słowach św. Pawła Apostoła z Listu do Galatów: „ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5, 1). Inaczej mówiąc, bez przyjęcia Chrystusowej Ewangelii nigdy nie możemy być ludźmi prawdziwie wolnymi. Dlatego też zachęcam Was wszystkich do gorącej modlitwy za siebie, a także za naszą Ojczyznę i za Kościół w naszej Ojczyźnie. Niech te intencje wracają często podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, wielkopostnych rekolekcji, pielgrzymowania do kościołów stacyjnych, a także w osobistym, codziennym różańcu. Zachęcam Was, Najmilsi, do licznego

udziału w Jubileuszowej Nowennie związanej ze stuleciem odzyskania niepodległości, podczas której pod patronatem wielkich błogosławionych i świętych Ziemi Krakowskiej przez dziewięć miesięcy - od lutego do października tego roku - będziemy się modlić w najrozmaitszych sprawach dotyczących naszego życia rodzinnego, społecznego i narodowego. Pragniemy wspólnie prosić Boga, abyśmy skarb wolności, którym dane jest nam obecnie się radować, potrafili zachować w sobie i przekazać go przyszłym pokoleniom Polaków.

Na głębokie przeżywanie Wielkiego Postu, czasu nawrócenia, modlitwy, jałmużny i pokuty, a także na modlitwę w intencji naszej Ojczyzny i na jak najlepsze przygotowanie się do beatyfikacji Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej, z serca Wam wszystkim, Drodzy Siostry i Bracia, błogosławię

+ **Marek Jędraszewski**
Arcybiskup Metropolita Krakowski



Abp Marek Jędraszewski zaprasza wszystkich wiernych Archidiecezji krakowskiej, szczególnie mieszkańców Krakowa, do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych.

Tradycja Liturgii stacyjnej zrodziła się w Rzymie - zasadniczo z dwóch źródeł. Pierwszym był prosty - choć pewnie rzadko uświadamiany sobie przez nas fakt - że przez kilka pierwszych wieków biskup Rzymu nie miał „swojego” kościoła. Katedra biskupa Rzymu (wraz z bazyliką i pałacem papieskim) została wybudowana z fundacji cesarza Konstantyna Wielkiego dopiero po roku 313. Wcześniej papież odwiedzał - dla sprawowania Eucharystii - kolejne kościoły domowe, z czasem przekształcone w tzw. tituli. Na początku V w. było ich w Rzymie 25. Oczywiście, przybycie biskupa dla przewodniczenia Eucharystii w danej lokalnej społeczności nadawało jej szczególnie uroczysty charakter. Drugie „źródło” świątyni stacyjnych stanowiły kościoły związane z kultem świętych - szczególnie męczenników.

Liturgiczne „wędrowanie” papieża po rzymskich kościołach nie ograniczało się wcale jedynie do okresu Wielkiego Postu - wystarczy przejrzeć pod tym względem jedną z najważniejszych wczesnośredniowiecznych kolekcji kazań pozostawionych przez św. Grzegorza Wielkiego. Ostatecznie, to jednak tradycja wielkopostnych kościołów stacyjnych okazała się najlepiej przemyślana i najtrwalsza. Kulturowano ją w Rzymie aż do okresu awiniońskiego czyli do początków XIV wieku - w miejscach i formie wypracowanej za czasu wspomnianego już papieża Grzegorza - nie bez powo-

du nazywanego „ojcem średniowiecznego duszpasterstwa”.

Wielkopostną Liturgię stacyjną przywrócono w Rzymie (wpierw ad experimentum) w roku 1979 - także jako propozycję do naśladowania w innych, odpowiednio dużych stolicach biskupich (w Polsce zaanalogowano ją dotychczas w Łodzi i Warszawie; w tym roku dołączają Poznań i Kraków). Liturgia stacyjna może mieć różną formę - może nią być wyłącznie Eucharystia; może zostać ona poprzedzona procesją o charakterze pokutnym (połączoną ze śpiewem np. Psalmu 50 lub Litanii do Wszystkich Świętych); może też przyjąć formę Nieszporów albo Liturgii Słowa Bożego, w szczególności wspólnotowej Celebracji Sakramentu Pokuty i Pojednania (z indywidualną spowiedzią).

Duchowość całej Liturgii stacyjnej koncentruje się - tak w Rzymie, jak i w każdym innym mieście - wokół trzech zasadniczych elementów. Pierwszym jest wymiar pokutny - zrodzone ze słuchania Słowa: modlitwa, post i praktyka miłosierdzia. Drugim jest ukazanie miasta jako „przestrzeni świętej” - i to nierzadko od dawna, a więc kodującej w sobie wielowiekowe, bogate dziedzictwo (niekoniecznie powszechnie znane). Trzeci element stanowi wymiar jedności całego partykularnego Kościoła wokół swojego biskupa. O aktualności każdego (!) z tych elementów nie trzeba chyba nikogo przekonywać...

Jako świątynie stacyjne zostały wybrane w Krakowie kościoły zarówno o dawnej metryce (przede wszystkim wawelska katedra, ale także Św. Krzyż, św.

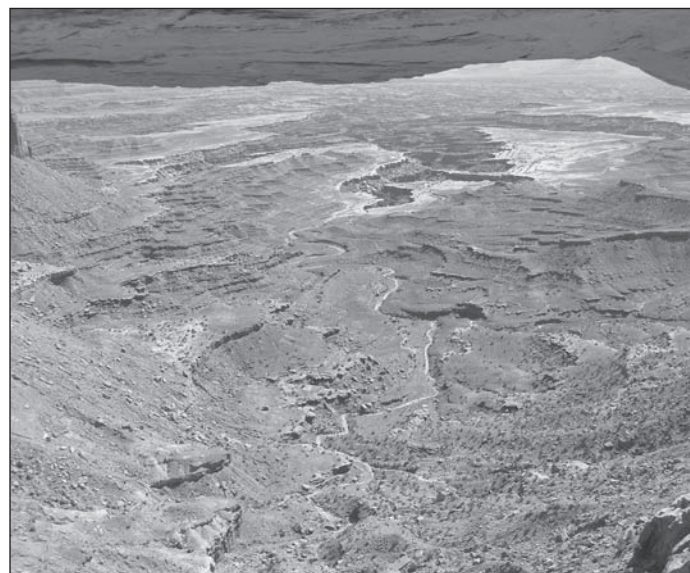
Katarzyna czy Najświętszego Salwatora), jak i kościoły nowsze - posiadające istotne znaczenie na pastoralnej mapie dzisiejszego Krakowa. „Sieć stacyjna” pokrywa całe miasto - wszystkie jego dzielnice. Żaden z kościołów nie jest „przypadkowy” - o tym, że w konkretnym dniu Liturgia odbywa się właśnie w nim zdecydowały różne powody: albo analogia do rzymskiego pierwowzoru (np. Kościół Mariacki jako odpowiednik Ba-

zyliki Santa Maria Maggiore), albo związek z czytaniem liturgicznymi (Bazylika Bożego Miłosierdzia z racji na Ewangelię o Sądzie z uczynków miłosierdzia - Mt 25), albo względy topograficzne (kościół św. Anny w nawiązaniu do Ewangelii o uzdrowieniu przy sadzawce Betesda) - pełne objaśnienie zawiera załączona tabela.

I Tydzień Wielkiego Postu

DATA	KOŚCIÓŁ W RZYMIE	KOŚCIÓŁ W KRAKOWIE	CELEBRANS
19 II pn.	Piotr in vincoli	Bożego Miłosierdzia, Łagiewniki, g. 18	Bp Jan Zając
20 II wt.	Św. Anastazji	Św. Józefa, os. Kalinowe, g. 19:30	Bp Jan Szkodoń
21 II śr.	SM Maggiore	Bazylika Mariacka, g. 18:30	Bp Jan Szkodoń
22 II czw.	Św. Wawrzyńca	Św. Katarzyny, ul. Augustiańska, g. 19:30	Bp Tadeusz Pieronek
23 II pt.	ŚŚ. Apostołów	ŚŚ. Piotra i Pawła, ul. Grodzka, g. 18:00	Abp Marek Jędraszewski
24 II sb.	Św. Piotra na Wat.	Św. Szczepana, ul. Sienkiewicza, g. 18:00	Abp Marek Jędraszewski

Pustynie na świecie



Pustynia – teren o dużej powierzchni, pozbawiony zwartej szaty roślinnej w skutek małej ilości opadów i przynajmniej okresowo wysokich temperatur powietrza, co sprawia, że parowanie przewyższa ilość opadów. Na gorących pustyniach temperatury przekraczają nawet 50 °C, nocą zaś dochodzą do 0 °C. Charakterystyczne są dla nich znaczne amplitudy dobowe temperatury, stały deficyt wilgotności oraz silne nasłonecznienie.

Czasem termin *pustynia* stosowany jest również do obszarów pozbawionych zwartej roślinności z

innych powodów niż przewaga parowania nad opadami.

Roślinność na pustyniach jest uboga, ale wiele roślin przystosowało się do tak skrajnych warunków klimatycznych poprzez skrócenie okresu wegetacyjnego na okres pory deszczowej, gromadząc wodę, wydłużając system korzeniowy, tak by sięgał do zasobów wody podziemnej na znacznych głębokościach, czy wytwarzając kutykulę – cienką warstwę ochronną kutyny, która zabezpiecza przed nadmierną utratą wody. Roślinność taka nie zajmuje jednak

więcej niż 10% powierzchni. Większe powierzchnie zajęte przez roślinność występują w oazach.

Pustynie właściwe występują głównie w strefie zwrotnikowej: w Afryce północnej i południowej,

na Bliskim Wschodzie, w Ameryce, Australii a także w strefie podzwrotnikowej w Azji Środkowej i Ameryce Północnej.

Największe pustynie świata (obszar w km2):

Dla porównania: obszar Polski to 312 000 km2

1	Sahara	9 064 000	Egipt, Libia, Czad, Mauretania, Maroko, Algieria, Tunezja, Sudan, Niger, Mali, Sahara Zachodnia
2	Gobi	1 300 000	Chiny, Mongolia
3	Patagońska	673 000	Argentyna
4	Ar-Rub al-Chali	650 000	Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Oman, Jemen
5	Wielka Pustynia Wiktorii	647 000	Australia
6	Chihuahua	450 000	Meksyk, USA
7	Wielka Pustynia Piaszczysta	400 000	Australia
8	Kara-kum	350 000	Turkmenistan
9	Sonora	310 000	USA, Meksyk
10	Kyzył-kum	300 000	Kazachstan, Uzbekistan
11	Takla Makan	270 000	Chiny
12	Kalahari	260 000	Botswana, Namibia, RPA
13	Wielka Pustynia Słona (Iran)	260 000	Iran
14	Syryjska	260 000	Syria, Jordania, Irak
15	Thar	238 700	Indie, Pakistan
16	Gibsona	155 000	Australia
17	Simpsona	145 000	Australia
18	Atacama	140 000	Chile
19	Namib	135 000	Namibia, Angola
20	Wielki Nefud	78 000	Arabia Saudyjska
21	Mojave	65 000	USA

Źródło: Wikipedia

Katedry świętego Piotra, Apostoła

Do roku 1969 Kościół łaciński obchodził dwa święta związane ze Stolicą Piotrową: Katedry św. Piotra w Rzymie (18 I) i Katedry św. Piotra w Antiochii (22 II). Po reformie liturgii oba te święta zostały połączone w jedno pod wspólną nazwą: Katedry św. Piotra.



Katedra św. Piotra w Antiochii



Katedra św. Piotra w Rzymie

Honorowe miejsce nauczania – katedra

Poznajmy bliżej okoliczności i powstania tego wspaniałego monumentu oraz jego charakterystyczne cechy.

Po grecku słowo *kathédra* i po łacinie *cathedra* oznacza „krzesło”. Zazwyczaj z takiego honorowego miejsca biskup pouczał wiernych. Ojcowie Kościoła używali tego symbolu do wyrażenia władzy biskupiej. Szczególnie zaś odnosili go do rzymskiej stolicy św. Piotra.

W III w. św. Cyprian napisał w jednym ze swoich listów: *Piotrowi daje się pierwszeństwo, ażeby ukazywał, czym jest Kościół Chrystusa, oraz Katedrę, czyli władzę nauczania i kierowania. I w celu podkreślenia znaczenia jedności dodał: Bóg jest jeden, jeden jest Pan, jeden Kościół i jedna Katedra założona przez Jezusa (List 43,5).*

W starożytnym Rzymie wielką cześć darzono drewnianą katedrę-krzesło, na której miał zasiadać św. Piotr. Kult Piotra skupił się w bazylice zbudowanej nad jego grobem tuż po roku 324. Budowla przykryła w przeważającej czę-

ści pogański cmentarz przy Via Cornelia i była mocno wbudowana we Wzgórze Watykańskie.

W IV w. św. Damazy przeniósł katedrę-krzesło do zbudowanego przez siebie baptysterium na Watykanie, gdzie przez wieki była wystawiona dla pielgrzymów, którzy z wielką czcią odnosili się do tego symbolu władzy.

Gdy w XVI w. rozpoczęto budowę obecnej Bazyliki św. Piotra, przeniesiono do niej katedrę, składającą się z wielu kawałków drewna dębowego inkrustowanego i spojonego bogato zdobionymi płytami z kości słoniowej. Katedrę umieszczono w głównym ołtarzu, w apsydzie bazyliki, we wspaniałej marmurowej oprawie, zaprojektowanej przez Jana Wawrzyńca Berniniego (1598-1680) – jednego z budowniczych Bazyliki św. Piotra, łączącego doskonale umiejętności rzeźbiarza i architekta oraz malarza. (Bernini jest też znany powszechnie jako twórca *Fontanny Czterech Rzek* na Piazza Navona w Rzymie).

W latach 1656-1665 Bernini zwieńczył katedrę-krzesło tzw. *Glorią*, którą nazwano od jego nazwiska *Gloria Berniniego*. To wspaniałe dzieło architektoniczne powstało za pontyfikatu papieża Aleksandra VII. Artysta użył całego swego talentu i w tron drewniany doskonale wkomponował nowy tron z połączanego brązu. Powstała więc jakby monumentalna ambona w kształcie tronu, zwieńczona tiarą papieską i dwoma aniołkami. Katedra stanowi ołtarz główny w olbrzymiej apsydzie Bazyliki św. Piotra. Duży tron z brązu osadzony jest na podstawie unoszonej przez czterech świętych doktorów Kościoła (posągi mają wysokość ok. 6 m): Ambrożego, Augustyna (z mitrami na głowach – kościół zachodni), na drugim planie (z odkrytymi głowami – kościół wschodni) Atanazego i Jana Złotoustego. Ich postacie symbolizują katolicyzm, czyli powszechność Kościoła. W głębi nad ołtarzem jaśniej widać ze światłem i gołębicą – symbolami Ducha Świętego. Witraż wykonany jest z cienkich, barwnych, przepuszczających światło płytek alabastru.

Komisja archeologiczno-historyczna, powołana przez papieża Pawła VI do zbadania autentyczności katedry, stwierdziła, że jest to tron królewski ofiarowany papieżowi Janowi VIII przez króla francuskiego Karola Łysego, prawdopodobnie w 875 r. Niezależnie od wyników badań katedra stanowi symbol ciągłości władzy papieskiej i nauczania *ex cathedra*.

Święto to przypomina nam, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. Kościół modli się, aby „**pośród zamętu świata nasza wiara pozostała nienaruszona**”.

Warto, abyśmy — czy to jako pielgrzymi w bazylice św. Piotra, czy czuwający na modlitwie w liturgiczne święto jego katedry — pomyśleli o trwałości i nieprzemijalności Kościoła. Wznosząc wzrok ku witrażowi z alabastru, przez który światło wylewa się wprost na katedrę, przyzywajmy Ducha Świętego, ażeby zawsze podtrzymywał swym światłem i swoją mocą codzienną posługę następcy św. Piotra.

Opr. Jadwiga Konstantynowicz

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Piosenkarz, aktor, interpretator ballad polskich i romansów rosyjskich – nazywany „Księciem Nastroju”, Mieczysław Świącicki - zmarł mając 81 lat. Był współzałożycielem Piwnicy pod Baranami. W 1956 roku wraz z grupą przyjaciół założył słynną Piwnicę Pod Baranami. Do Krakowa przyjechał na studia w 1956 roku. Grał w Teatrze Starym Teatrze Rapsodycznym i Teatrze 38. W Piwnicy pod Baranami zasłynął jako niezrównany wykonawca ballad, a także romansów cygańskich i rosyjskich. Na koncie miał m.in. Złoty Pierścień, medal „Kraków - Europejskie Miasto Kultury 2000”, odznakę „Honoris Gratia”, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” i klucze do miasta Krakowa otrzymane na swoje 75-lecie (2011 r.). W 1989 roku założył Fundację Kultury i Sztuki Europejskiej „ARS LONGA”.

- W Muzeum Historycznym Miasta Krakowa odbył się kolejny wykład z cyklu Muzealna Akademia 67+/- . Pisarka i dziennikarka Bogna Wernichowska opowiedziała o znaczącym krakowskim rodzie Potockich, którego członkowie przez wiele dekad imponowali i inspirowali, aktywnie wspierając przedsięwzięcia kulturalne i społeczne. Wykład odbył się w sali audytorijnej Kupferhaus (Pałac Krzysztoforów). Akademia to propozycja dla osób starszych, zainteresowanych historią, kulturą i obyczajowością dawnego Krakowa. Spotkania przy kawie i herbatce prowadzone są przez doświadczonych muzealników i gości, którzy w przystępnej i atrakcyjnej formie opowiadają o wybranych zagadnieniach. Potoccy przez 115 lat uchodzili za najbardziej znaczącą rodzinę w Krakowie. Mężczyźni z trzech pokoleń Potockich herbu srebrna Piława – Artur, Adam i Andrzej – zajmowali się polityką, ich żony – Zofia z Branickich, Katarzyna z Branickich i Krystyna z Tyszkiewiczów gorliwie oddawały się działaniom filantropijnym, a także pracy na rzecz dostępu do oświaty i kultury dla szerokich kręgów mieszkańców Galicji. Potoccy imponowali, ale i inspirowali, wskazywali jakie przedsięwzięcia warto wspierać – łożyli znaczne kwoty na odbudowę zabytków, szkoły, uniwersytet. Inicjowali społeczne akcje znajdujące oddźwięk wśród mieszkańców Krakowa.

JEST

- Krakowskie Forum Kultury rozpoczyna współpracę z Centrum Kultury Latinoamerykańskiej. Wszystkie osoby władające językiem hiszpańskim zaprasza na darmowe projekcje kina latinoamerykańskiego. Pierwsza projekcja już w środę, 14 lutego o godz. 19.00, na ekranie wyświetlono argentyński dramat romantyczny z 1998 roku „Doña Barbara”. Wszystkie filmy wyświetlane są w języku hiszpańskim i z hiszpańskimi napisami. Po każdej projekcji – dyskusja, a przed, w godzinach 17.00-19.00 bezpłatne konsultacje prawne dla emigranta hiszpańskojęzycznego. Wydarzenie jest bezpłatne. Więcej informacji na stronie www.krakowskieforum.pl.

- Najlepsze fotografie prasowe ostatnich miesięcy na wystawie w Krakowie! Wszystko za sprawą wystawy „World Press Photo 2017”, na której są pokazane ujęcia nagrodzone w ośmiu kategoriach dorocznego konkursu na najlepszą fotografię prasową. Grand Prix tegorocznej wystawy zdobył turecki fotoreporter Burhan Ozbilici, który uchwycił moment po zastrzeleniu rosyjskiego ambasadora podczas otwarcia wystawy fotograficznej 19 grudnia 2016 r. w Centrum Sztuki Współczesnej w Ankarze. Jeszcze do niedawna doroczne wystawy „World Press Photo” pokazywał Bunkier Sztuki. Po rocznej przerwie słynny cykl wraca do Krakowa. Będzie to jednocześnie ostatnia okazja do obejrzenia na żywo 143 wyselekcjonowanych fotografii z ostatniej edycji konkursu – po odwiedzeniu Nowej Huty ekspozycja nie będzie już nigdzie prezentowana. Wystawa „World Press Photo 2017” to niejedyna atrak-

cja dla miłośników fotografii, jaka będzie dostępna w tym okresie w Nowohuckim Centrum Kultury. Oprócz najlepszych kadrów reporterskich minionego roku będzie można obejrzeć między innymi fotografie Wacława Wantucha oraz Zdzisława Beksińskiego z kolekcji NCK. Wystawa będzie czynna od poniedziałku do soboty w godz. 11-19 oraz w niedzielę w godz. 12-19. Ekspozycja będzie dostępna do 1 marca.

BĘDZIE:

- Krzysztof Penderecki – legenda polskiej myśli kompozytorskiej, jeden z najsłynniejszych i najbardziej zasłużonych twórców światowej muzyki współczesnej, obchodzi w 2018 roku jubileusz swoich 85. urodzin. Z tej okazji w Krakowie odbędą się cztery spektakularne koncerty z udziałem światowej sławy muzyków. W hołdzie Wielkiemu Mistrzowi Miasto Kraków – wspólnie z Krakowskim Biurem Festiwalowym oraz Orkiestrą Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia – zaplanowało realizację czterech spektakularnych koncertów z udziałem światowej sławy muzyków. W obchodach jubileuszu nie zabraknie również propozycji dla najmłodszych melomanów – również w listopadzie Sinfonietta Cracovia przybliży postać i dorobek kompozytora w ramach cieszącego się niesłabnącą popularnością, nagradzanego cyklu „Sinfonietka”. Może któryś z młodych Krakowian pójdzie w ślady Mistrza, gdyż, jak głosi tytuł koncertu dedykowanego Pendereckiemu „Muzyka współczesna nie sweter – nie gryzie”.

- Już 26 kwietnia o godz. 20 w Kijów Centrum przy al. Zygmunta Krasińskiego 34 w ramach cyklu „Świat Wielkiej Muzyki” odbędzie się koncert Stacey Kent z zespołem. Stacey Kent jest popularną amerykańską wokalistką z pogranicza jazzu i muzyki popularnej, wyróżniona wieloma cennymi nagrodami. Zajmuje czołowe pozycje w prestiżowych rankingach sprzedaży albumów z wynikiem niemal 2 milionów sprzedanych płyt. Z katalogiem 10 albumów studyjnych, nominowanym do nagrody GRAMMY „Breakfast on the Morning Tram”, Stacey odwiedziła już ponad 50 krajów. Wokalistka śpiewa po francusku, portugalsku i angielsku. Z Roberto Menescal, Kent nagrała album „Tenderly” (2015), intymną kolekcję standardów, która prezentuje jej kryształyczny głos i ciepłą gitarę Menescal. Jazzwise Magazine określił album mianem „niezwykle pięknego spotkania umysłów”. Po niedawnej udanej serii koncertów z Orkiestrą Symfoniczną w Bordeaux, w sierpniu 2017 r. wytwórnia SONY wydała kolejny album Stacey „I Know I Dream: The Orchestral Sessions” (2017).

- 2 marca już po raz dziesiąty zostanie wręczona Nagroda im. Księcia Stanisława Musiała, przyznawana osobom zasłużonym dla dialogu chrześcijańsko- i polsko-żydowskiego. Za twórczość nagrodzony został ks. prof. Michał Czajkowski, jeden z inicjatorów dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce, a za działalność społeczną – Urszula Antosz-Rekucka, katechetka z Mszany Dolnej. Nagrodę ustanowił Klub Chrześcijań i Żydów „Przymierze”. Jej fundatorami są rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Krakowa i Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. Wyboru laureatów dokonuje kapituła, której przewodniczy rektor UJ. Nagroda jest przyznawana w dwóch kategoriach: za twórczość oraz za inicjatywy społeczne na rzecz dialogu i współpracy chrześcijańsko-żydowskiej i polsko-żydowskiej. Patron nagrody, ks. Stanisław Musiał SJ (1938-2004), był wytrwałym rzecznikiem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, konsekwentnie krytykował wszelkie przejawy antysemityzmu i ksenofobii. Od 1981 roku był redaktorem „Tygodnika Powszechnego”, a w latach 1990-1991 zastępcą redaktora naczelnego. Publikował także m.in. w „Gazecie Wyborczej”, „Wprost”, „Polin”, „Midraszu” i „Życiu Duchowym”. Był autorem ważnej książki piętnującej grzech antysemityzmu pt. „Czarne jest czarne” oraz laureatem Nagrody im. Jana Karłowicza i Poli Nireńskiej. Po jego śmierci, z inicjatywy krakowskiej społeczności żydowskiej, na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej odsłonięto tablicę poświęconą jego pamięci.

Opr. Felicja Niedzielska

FERIE W MIEŚCIE

Ferie w mieście nie muszą być nudne! A już na pewno nie w Krakowie.

Na tropie języka, liter i słów - to tegoroczne hasło programu ferii, które dla dzieci i młodzieży organizuje Biblioteka Kraków w swoich filiach, od 12 do 23 lutego. Liczne wydarzenia mają zwrócić uwagę młodych generacji na potrzebę poprawnego używania języka, uwrażliwiać je na kulturę wypowiedzi i unikanie błędów językowych. Dla uczestników ferii w 27 filiach Biblioteki Kraków przewidziano m.in. gry planszowe, zabawy językowe, zagadki i rebusy słowne oraz ćwiczenia ortograficzne i gramatyczne. Dodatkowo będzie można poznać legendy, regionalizmy i gwarę krakowską. Uczestnicy poznają powiedzenia, przysłowia polskie, łamańce językowe, a także retorykę języka polskiego. Poprzez wspólną zabawę uczestnicy ferii bibliotecznych lepiej poznają tajniki języka polskiego oraz poszerzą swoją wiedzę na temat poprawnej polszczyzny. Oprócz zajęć literacko-językowych podczas ferii w Bibliotece Kraków przewidziane są też warsztaty artystyczno-plastyczne. Uczestnicy takich spotkań dowiedzą się na czym polega m.in. sztuka tworzenia origami, ekslibrisów oraz kartek metodą iris folding. Zaplanowane zostały warsztaty dla dzieci z wykorzystaniem teatrzyku Kamishibai, a także wykonanie warsztaty tworzenia myszek z łupin po orzechach. Biblioteka Kraków zaprasza dzieci, młodzież i rodziców, do skorzystania z oferowanych zajęć, zróżnicowanych pod względem wiekowym i tematycznym. W przypadku kilku wydarzeń należy dokonać wcześniejszych zapisów. Szczegóły na stronie Biblioteki Kraków, w zakładce wydarzenia-luty.

Muzeum Historyczne Krakowa proponuje atrakcyjny, bogaty program dedykowanej każdej grupie wiekowej. Podczas zajęć w Muzeum wykonasz witraż, zaprojektujesz kostiumy i maski teatralne, poznasz tajniki origami, zagraasz w różne gry planszowe m.in. 7. W obronie Lwowa czy wcielisz się w obrońców dawnego Krakowa. Muzeum zaprasza do swoich oddziałów dzieci i młodzież! Zajęcia są bezpłatne.

Muzeum Etnograficzne w Krakowie zaprasza na spotkania twórcze dla najmłodszych podczas zimowych ferii. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość... czy da się odbyć podróż do wszystkich tych wymiarów? Tak, jeśli w podróży przez czasoprzestrzeń poprowadzą nas szczególne drogowskazy — przedmioty. Muzealne eksponaty i prywatne bibeloty. Rzeczy małe i duże, niezwykle i zwyczajne, nowe i stare. Poznamy miejsce, w którym przedmiotów nie brakuje — Muzeum. Odwiedzimy ukryte w nim zakamarki, na co dzień niedostępne dla zwiedzających. Poszukamy odpowiedzi na pytania o to, co kryją muzealne magazyny, kim jest kustosz, a także jak tworzy się wystawy. Sprawdzimy, czy w muzeum może zmieścić się siedmiometrowa łódź, pięciometrowe sanie i ile metrów ma najwyższy ul. Znajdziemy też muzealną czasoprzestrzeń zabawy i relaksu, by mieć siłę na najważniej-

sze wyzwanie: stworzenie własnej mini wystawy otwartej przez całe ferie. Drugi tydzień w całości poświęcony będzie dzieciom i wszystkiemu temu, co dla nich ważne. Będzie o zabawie, czasie wolnym, ulubionych sportach i superbohaterach. Znajdzie się też miejsce na obowiązki i wyzwania.

Zimowe warsztaty dla dzieci w Ikea Kraków. Atrakcje dla dzieci są bezpłatne i będą odbywać się codziennie. Szycie szwedzkich koników, tworzenie zabawek z kartonu i biżuterii z koralików, nauka pierwszej pomocy, a dla łasuchów warsztaty przyrządzania zdrowych przekąsek. W weekendy warsztaty będą odbywać się przed Smallandią, czyli bawialnią dla najmłodszych. Podczas zajęć z upcyklingu, czyli nadawania drugiego życia przedmiotom, dzieci wykonają z kartonów zakładki do książek oraz zwierzątka z tekturowych rolek i papierowych talerzyków. Będzie można też zrobić sobie zdjęcie w fotobudce z misiem Fablerem — rzeczywistych wymiarów maskotką IKEA. W dni powszednie zajęcia prowadzone są w części ekspozycyjnej sklepu (pierwsze wnętrza na piętrze), w godz. 10:00, 12:00 i 14:00. Również są bezpłatne, ale trzeba się na nie zarejestrować poprzez formularz dostępny na stronie IKEA Kraków. Warsztaty skierowane są do dzieci w wieku od 6 do 12 lat i odbywają się przeważnie w 15-osobowych grupach. W poniedziałki maluchy będą mogły wziąć udział w zajęciach kulinarnych, podczas których zrobią pizzę. Na wtorki organizatorzy przewidzieli zajęcia dla dzieci z udzielania pierwszej pomocy. W środy blogerka Misia Kitka pomoże uczestnikom warsztatów uszyć pluszowego konika. We czwartki dzieci przyrządzą zdrowe drugie śniadania, zaś w piątki stworzą biżuterię z koralików i będą mogły zagrać w gry planszowe.

Jak co roku **Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”** zaprasza serdecznie na zajęcia prowadzone w ramach akcji „Zima w mieście”. II turnus w dniach 19-23.02.2018 r. 18 SEKUND NA SETKĘ CZYLI TAJEMNICE LITERY „N” - przepis na dobry czas. W programie: duża łyżka wycieczek i spacerów krajoznawczych, szczypta sportu, garść odwiedzin w muzeach, kilka okrucich zabaw plastycznych, nieco przygody z filmem, zanurzenie w labiryncie wiedzy „smaczne ciasto roku 1918”

Ferie 2018 w Muzeum Narodowym w Krakowie. Kod Białego Gronostaja, czyli tropem najcenniejszych skarbów. Szyfry, kody, tajne znaki i symbole... Lubimy je tropić, odczytywać ukryte w nich treści, podążać ich śladem. Zwłaszcza, gdy prowadzi to do najcenniejszych skarbów muzealnej kolekcji. Dzieła sztuki mówią do nas wieloma językami, jeden z nich to język symboli i znaczeń. Podczas warsztatów będziemy je czytać, dziwić się im i nimi bawić. Naszym przewodnikiem zostanie jeden z muzealnych skarbów — przystrojony w zimową szatę biały gronostaj.

Opr. F. Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 18 II 2018 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”. Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkich żalach jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – ŚWIĘTO KATEDRY ŚW. PIOTRA, APOSTOŁA

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 16.30.

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15 PROWADZONA PRZEZ PARAFIALNY KLUB SENIORA

3. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 9.00. odbędzie się uroczystość przyjęcia i pobłogosławienia nowych członków Bractwa św. Anny w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU (Mk 1, 12-15)

Słyszemy, że Jezus jest kuszony na pustyni przez diabła. Ewangelista Marek jednak nie podaje szczegółowych pokus. Dla niego liczy się sam fenomen kuszenia. Kusiciel przychodzący do Jezusa jest znakiem uniwersalności i realności pokusy. Sam fakt przezwyciężenia pokusy świadczy o tym, że nie ma takiej pokusy, której nie udało by się pokonać. Potrzeba tylko ufności Bogu i siły woli.

ks. Tomasz Gędłek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Ujrzałam Anioła Bożego, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napelnionym ogniem, a nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największym dla nich cierpieniem, to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. Usłyszałam głos wewnętrzny, który powiedział: Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe. Od tej chwili ściśle obcuje z duszami cierpiącymi. (Dz. 20)

Parafialny Klub Salwator

zaprasza wszystkich zainteresowanych historią naszego miasta na spotkanie.

Gościć będziemy Redaktora Juliana Rachwała, który przedstawi swój film:

„Oblicza autonomicznego Krakowa - czas Prezydenta - Mikołaj Zybliewicz”.

Film opowiada o życiu miasta pod zaborem Austrii w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia. Miasto zachowywało ograniczoną autonomię ale w okresie tym powstawała wizja nowoczesnego Krakowa.

Rozwijała się kultura i sztuka, tworzone zaczętki ochrony zabytków i tradycji narodowej - był to okres ciekawych i dynamicznych zmian.

Sala „Pod Plebanią” czwartek 22 luty, godzina 16.30. Zapraszamy